

## Rajbrot – transkrypcja nagrania nr 2

**Pan:** Czy coś pan pamięta na temat tej Żydówki?

**Świadek:** Coś tam było. Tylko teraz myślę, kto by mógł to jeszcze skojarzyć. Bo wiem, że do mamy przychodziło tam dosyć sporo.

**Pan:** Mama to pamięta, bo ona była świadkiem tego. Ona mówiła, że w polu robiła, jak oni uprowadzili tą dziewczynę i ją zastrzelili. Ona uciekała, bo się bała, że ją też zastrzelą.

**Zapomniane:** A czy mama opowiadała właśnie panu o tym? Jak to widziała?

**Świadek:** Tego mi nie opowiadała, tylko że mówiła właśnie, że bronili. Ale kto by tu był? Bo to było tam właśnie.

**Pan:** W dębinie.

**Świadek:** No, jak na Bytomsko.

**Pan:** Tak jest.

**Świadek:** Jak się jedzie na Bytomsko.

**Zapomniane:** Bo chcemy coś ustalić na temat właśnie tej dziewczyny.

**Pan:** Czy ktoś coś wie, czy ona była... Skąd ona była? Czy imię, czy coś? Nic pan nie pamięta takiego?

**Świadek:** Tego to nie. A nie ma, w mamie tych... A nie, to pieśni.

**Pan:** To pieśni były takie, to nie. Ale to nie, ona dużo mówiła. Ona mówiła sporo, tylko mówiła to, co pamięta właśnie.

**Świadek:** Nie wiem, czy jeszcze w moim rodzinnym domu mają siostry te stare, stare papiery.

**Zapomniane:** A myśli pan, że mama coś pisała?

**Świadek:** Mama i prędzej tato. Bo tato prowadził takie kroniki ze straży i z tego. Bo w tej chwili to ja prowadzę dalej. Tylko, że starych nie mam.

